



Miesięcznik pełen klasy - lokalnie!

CENA 7,50 ZŁ (VAT 8%)

PRZEGLĄD POWIATOWY

ISSN 1506-8390 Index 347884

Lokalnie, rzetelnie, z pasją

26 LAT PO STRONIE MIESZKAŃCÓW



NR 2 23 (1195) // 26 WRZEŚNIA 24 R.



Wspaniałe biegi, wielkie wyzwania

Dziennik Powiatowy
PORTAL AUGUSTOWSKI

Stąd pomysł takiej konkurencji, która mamy nadzieję się przyjmie.

Piękno Kanału Augustowskiego i Puszczy Augustowskiej

Warto wspomnieć, że bieg ultramaratoński jest związany z Kanałem Augustowskim. Biegacze przebiegają przez sześć słuz kanału i przy okazji będą podziwiać wspaniałe widoki w postaci kilku malowniczych jezior i majestatycznej Puszczy Augustowskiej. Nieodczynnym elementem augustowskiej imprezy biegowej jest już od 12 lat Bieg Charytatywny „Biegając Pomagamy”.

-W tym biegu spodziewamy się około 500 biegaczy. Nasz największy pracodawca regionu zadeklarował kwotę 12 zł za każdy przebiegnięty kilometr. Przypomnijmy, że zdobyte podczas biegu fundusze przekazywane są co roku na augustowskie organizacje zajmujące się pomocą dzieciom -podkreślają Bartosz Cichy i Andrzej Zarzecki. -W ubiegłym roku w pierwszej edycji Augustowskiego Festiwalu Biegowego wzięło udział blisko 1.000 osób. Spodziewamy się, że w tym roku także dużej frekwencji.

Swoją rolę w półmaratonie już zapowiedział Krystian Zalewski, mistrz Polski w półmaratonie. Patronat nad tegoroczną edycją festiwalu objął Marszałek Województwa Podlaskiego. Liczymy, że w jednym z biegów weźmie udział wojewoda Jacek Brzozowski, który jest ultramaratończykiem. Wstępne rozmowy w tej sprawie już się odbyły i jeśli tylko obowiązki pozwolą, wojewoda podlaski pobiegnie razem z nami. Jeszcze raz wszystkich zapraszamy do udziału w Festiwalu oraz do kibicowania. Więcej informacji znajduje się na stronie internetowej www.polmaratonaugustowski.pl oraz na Facebooku.

Beata Perzanowska

Augustowski Festiwal Biegowy 2024

Wielkimi krokami zbliża się jedno z największych wydarzeń sportowych w Augustowie, jak i regionie. W dniach 28 i 29 września odbędzie się Augustowski Festiwal Biegowy. W ramach imprezy, która skupia biegaczy z całej Polski, zaplanowano pięć biegów.

Augustowski Festiwal Biegowy składa się z pięciu imprez biegowych: Ultra Kanał Maraton 80, Kanał Maraton 42, XIII Półmaraton Augustowski „Augustów is the Future”, XII Bieg Charytatywny „Biegając Pomagamy” i biegi dla dzieci.

Program wydarzenia: biegi dla każdego

-Zapraszamy na Augustowski Festiwal Biegowy. Zaczynamy w sobotę, 28 września o godzinie szóstej rano. Startujemy z miejscowości Plaska na najdłuższym dystansie, czyli Ultra Kanał Maraton 80. O godzinie 10.00 startuje dystans maratoński. W biegu na 42

kilometry biegacze kierują się w stronę Augustowa. Półmaraton odbędzie się zaś w niedzielę, 29 września w Augustowie -mówi Bartosz Cichy z Augustowskiego Towarzystwa Pływackiego, które jest organizatorem festiwalu. -W zeszłym roku przeprowadziliśmy biegi dla dzieci. Cieszyły się one ogromnym zainteresowaniem i dlatego planujemy je także w tym roku. Biegi dla dzieci odbywać się będą na różnych dystansach, w zależności od wieku zawodnika.

-Dzieci startować będą w sobotę, 28 września w Augustowie przy amfiteatrze. Dzieje się tak nie bez przyczyny, gdyż naszym założeniem jest, by najmłodszy biegacze uczestniczyli w dekoracji finalistów biegu ultramaratońskiego i maratońskiego. Wszystko po to, żeby mogli zobaczyć, jak wygląda finisz zawodników, którzy pokonują ogromne odległości -dodaje Andrzej Zarzecki z Augustowskiego Towarzystwa

Pływackiego. -Nowością tegorocznego Augustowskiego Festiwalu Biegowego jest kategoria w półmaratonie przeznaczona dla służb mundurowych. Mieszkamy w takim regionie, gdzie coraz częściej mamy do czynienia z wojskiem. Na naszym terenie mieszka coraz więcej osób związanych ze służbami mundurowymi.



Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 - 18.00
Tel. 87 643 51 27

Zagrożenia przy zaniechanym grillu miejskim na Bielniku



W ramach projektu Budżet Obywatelski w Augustowie postawiono dwa punkty do grillowania na świeżym powietrzu. Jedno z nich w okolicy plaży Bielnik stało się ostatnio miejscem przeznaczonym głównie do nocnych imprez.

Dzisiaj oba miejsca są nadszarpnięte zębem czasu, ale tylko jedno z nich budzi największe kontrowersje. W tej sprawie napisał do nas jeden z naszych czytelników mieszkający w pobliżu plaży. Jak sam twierdzi, od dłuższego czasu punkt ten jest obiektem dręczącym okolice:

„Miejsce to rzadko służy do grillowania, tylko do spożywania alkoholu i libacji nocnych [...] Wielokrotnie byłem świadkiem, jak jakieś niedobitki siedziały tam o 5-6 rano spożywając alkohol” - pisze czytelnik.

Reakcja władzy

Sprawa była ponoć zgłaszana od kilku lat do władz miasta, jednak problem nadal istnieje. Zarówno miejsce do grillowania, pobliski parking czy plac zabaw są terenem, gdzie do takich libacji dochodzi co noc.

„Zgłaszałem to na mapę zagrożeń jak i do urzędu miasta. Dostałem odpowiedź od burmistrza, że zgłosił to do komendanta. I tak, patrole czasami jeżdżą o 10 i 12, ale w dzień, gdy nie ma nikogo [...] Miasto generalnie ma gdzieś ten obszar.”

W przeciwieństwie do grilla koło Bazy Sportów Wodnych, grill nad plażą Bielnik pozostaje zaniechany. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo odwiedzających tę okolicę dzieci i ich rodzin, to pozostawia ono wiele do życzenia.

Rafał Klim

„Złote kolby” znowu atakują – rolnicy tracą sprzęt w powiecie augustowskim



Od kilku lat w powiecie augustowskim powtarzają się akty sabotażu, wskutek których niszczone jest sprzęt rolniczy. Na polach kukurydzy ktoś rozrzuca tzw. złote kolby – metalowe elementy zawinięte w folię. Ostatnio cztery takie incydenty zgłoszono w gminie Bargłów Kościelny. Policja apeluje o pomoc w ustaleniu sprawców.

-Ponownie odnotowaliśmy przypadki uszkodzeń sieczkarni podczas koszenia kukurydzy. Na pola podrzucane są tzw. złote kolby. Są to torebki, w które zawinięte są metalowe elementy. Do tej pory zgłoszone zostały cztery przypadki. W dwóch z nich zadziałał detektor, dzięki któremu nie doszło do zniszczenia. Natomiast w pozostałych zostały uszkodzone mechanizmy tnąco-gniotące. Wszystkie zdarzenia miały miejsce na terenie gminy Bargłów Kościelny. Osoby posiadające jakiegokolwiek informacje na temat okoliczności zdarzenia prosimy o kontakt z policjantami z augustowskiej komendy -informuje podkomisarz Kinga Kalinowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Augustowie. W sprawie „złotych kolb” można dzwonić na numer telefonu 47 715 6212 bądź na

112. Informacje można przekazać również anonimowo.

Beata Perzanowska

PP

Przeгляд Powiatowy

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów
Tel. 87 643 46 46
e-mail: przeгляд@powiatowy.eu

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop

REDAGUJA: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński i DTP - Tomasz Mikulski

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST s.c.

PRZEGLĄD POWIATOWY

Gdy ważne jest, co lokalne

Biurow reklamy:
tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

REDAKCJA
„Przeгляд Powiatowego”
jest stale do Państwa dyspozycji

PRENUMERATA:
tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu
tel. 885 558 504
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Krzysztof Przekop

Redaktor naczelny
tel. 607446200
krzysztof.przekop@powiatowy.eu



Bartosz Lipiński

tel. 885 558 504
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Rafał Klim

tel. 87 643 46 46
przeгляд@powiatowy.eu



Beata Perzanowska

tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

Pleśń, brak łazienki i bezczynność władz



Samotna matka z półtorarocznym dzieckiem mieszka w bloku komunalnym przy ul. Tytoniowej 8B w Augustowie, gdzie zmaga się z pleśnią, wilgocią i fatalnymi warunkami mieszkaniowymi. Złożyła wniosek o mieszkanie i jest aż 60-ta na liście oczekujących.

-Od lat mamy duży problem z tym mieszkaniem komunalnym -mówi nam mieszkanka.

-Mieszkamy od 30 lat z całą rodziną w bloku przy ulicy Tytoniowej 8 B w Augustowie. Od lat nic w tym bloku nie jest robione. W domu panuje ogromna pleśń. Mieszkanie jest nie do użytku. Nie dam się w nim żyć. Mam półtoraroczne dziecko i muszę podkładać miski z wodą, żeby nie ciekło po podłodze. Zgłaszaliśmy to wszystko do Kodremu. Złożyłam podanie o mieszkanie i cały czas czekam. Jestem samotną matką, pracuję i jestem chyba aż 82 na liście oczekujących. Moja mama także złożyła podanie o nowe mieszkanie i czeka na nie już od bardzo dawna. Dostała jedną propozycję na Kaczym Dołku, ale było ono za małe. Na Tytoniowej mieszka nas pięcioro -mówi zdenerwowana kobieta.

-To mieszkanie, w którym mieszkamy, jest też małe, dwupokojowe z kuchnią i nie ma w nim łazienki. Warunki są straszne.

Mieszkanka podkreśla, że jest samotną matką i chyba w takiej sytuacji powinna liczyć na pierwszeństwo w otrzymaniu mieszkania.

-Nie wiem, kiedy dostanę mieszkanie. Nie da się żyć w takich warunkach. W Kodremie proponują mieszkania, gdzie są piece, a ja mam małe dziecko i chciałabym normalnie mieszkać, mieć centralne ogrzewanie. Nie zarabiam

“

Problem pleśni przy ul. Tytoniowej jest znany od początku istnienia nieruchomości. Budynek został oddany do użytkowania w 1994 r. i od razu miał problem dotyczący zawilgocenia ścian.

kokosów, pracuję w sklepie. Mam stałą pracę, ale nie stać mnie na wynajęcie mieszkania, a co mówić na zakup własnego. W tym mieszkaniu, gdzie obecnie mieszkam z rodzicami, pleśń jest potworna. Moje dziecko przez nią kaszle, w tym budynku wszystko jest szkodliwe, bo tam jest eternit. Remontowaliśmy mieszkanie, ale pleśń i tak wychodzi. Ręce nam opadły z tego wszystkiego. Zresztą pleśń jest nie tylko w naszym mieszkaniu. Blok należy do miasta, a ono nic z tym nie robi -podkreśla czytelniczka.

Blok przy Tytoniowej ma być rozebrany. Część mieszkańców już się przeniosła

-Mieszkanka złożyła wniosek o przydział lokalu komunalnego w roku 2022 r. Zajmuje 60 miejsce na liście osób oczekujących na lokal. Realizacja listy następuje przy zastosowaniu zasad racjonalnego gospodarowania zasobem miejskim i oczywiście zależy od zwalnianych lokali należących do

Nie da się żyć w takich warunkach. W Kodremie proponują mieszkania, gdzie są piece, a ja mam małe dziecko i chciałabym normalnie mieszkać, mieć centralne ogrzewanie. Nie zarabiam kokosów, pracuję w sklepie.

Otwarcie ekologicznego parkingu przy Augustowskim Centrum Edukacyjnym

Początek nowego roku szkolnego w ACE wiązał się nie tylko ze zmianą planu lekcji, lecz również z oddaniem nowej inwestycji. Miejsce, w którym wcześniej panowały błoto i kałuże, zostało zamienione w ekologiczny parking. Radna Wiesława Drejer-Przekop chwali powiatowy pomysł na ten parking i naciska na władze miejskie o więcej takich parkingów.



2 września nastąpiło uroczyste otwarcie nowego parkingu ze specjalną powierzchnią, na której można sadzić trawę. Otwarcie przeprowadził Grzegorz Augusewicz.

-Mam nadzieję, że ten projekt wszystkim nam się spodoba. Powierzchnia nie jest typowo wybetonowana, a naturalna trawa jest miła oku. Mam też nadzieję, że parking ten będzie wam długo służył -powiedział dyrektor Augustowskiego Centrum Edukacyjnego.

Zwieńczeniem tego wydarzenia było symboliczne przecięcie wstęgi i wypuszczenie balonów w niebo.

Zielony parking –40 nowych miejsc dla uczniów i pracowników

Na terenie placówki znajdują się dwa takie parkingi. Pierwszy z nich znajduje się tuż obok „Orlika” i mieści do 30 miejsc parkingowych. Drugi, nieco mniejszy, bo mający tylko 10 miejsc, został postawiony za warsztatami.

Parking ekologiczny to teren, jest wyłożony geokratami, w których można posiać trawę. Taki parking nie blokuje wsiąkania wody w glebę, a co za tym idzie, nie zaburza gospodarki wodnej. Dzięki temu jego powierzchnia pozostanie stabilna i wytrzymała, zachowując przy tym naturalny wygląd.

Inwestycja była dofinansowana przez władze powiatu i jej koszt wyniósł ponad 300 tys. złotych. Zauważyć należy, że radna miejska, Wiesława Drejer-Przekop, składała propozycję budowania w mieście nowych parkingów w takiej technologii. Póki co, władze miejskie są przeciwne takim projektom, argumentując problemami prawnymi. W powiecie mają inne prawo?

Beata Perzanowska

Rafał Klim

25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej



“

Zaczynałyśmy pracę we czwórkę, ja, Agnieszka Józwik, Helena Sawukanis i pani Basia Szczęsna

stworzyliśmy w niej nową jakość -mówi Wiesława Drejer-Przekop.

Walka z biurokracją i pionierskie wyzwania lekarzy

-Zaczynałyśmy pracę we czwórkę, ja, Agnieszka Józwik, Helena Sawukanis i pani Basia Szczęsna. Muszę powiedzieć, że moje współpracowniczki były naprawdę bardzo odważne. Podjęły decyzję o zwolnieniu się z etatów, gdzie były na stałe zatrudnione. Podjęły ryzyko przejścia do jednostki zupełnie na tamten czas nowej i zatrudniły się u osoby prywatnej. Przez pół roku pracowałyśmy same, ale potem stopniowo przychodnia zaczęła się rozwijać i zatrudniłyśmy własną położną. Do naszej ekipy doszedł także doktor Abdul -dodaje Wiesława Drejer -Przekop. -Z małej przychodni stawialiśmy się coraz większą instytucją, która oferowała medycynę szkolną i opiekę długoterminową. Jak tylko pojawiały się nowe możliwości świadczenia usług medycznych, to je wdrażaliśmy. Nie czekaliśmy na innych, tylko szkoliliśmy personel i wykonywaliśmy nowe usługi. Po 25 latach jesteśmy przychodnią, która zatrudnia ponad 20 osób. Współpracujemy dodatkowo z wieloma innymi jednostkami.

REMONT GENERALNY W SIEDM DNI, PACJENCI PORUSZAJĄCY SIĘ PO DESKACH NAD ŚWIEŻĄ WYLEWKĄ PODŁOGI I NIEZNANA PRZYSZŁOŚĆ. TAK 25 LAT TEMU WYGLĄDAŁY POCZĄTKI PIERWSZEJ W AUGUSTOWIE PRZYCHODNI RODZINNEJ, PRZY ULICY HOŻEJ. O HISTORII POWSTANIA TEJ PLACÓWKI OPowiedziały nam jej założycielki -LEKARKI WIEŚLAWA DREJER-PRZEKOP I AGNIESZKA JÓZWIK.

L atem 1999 roku swoje podwoje dla pierwszych pacjentów otworzyła Przychodnia Rodzinna, przy ulicy Hożej w Augustowie.

Początki przychodni: ryzyko, wielki remont i ogromna determinacja

-Otwarcie naszej przychodni było ciekawym, i w dodatku historycznym wydarzeniem. Gościliśmy na nim ówczesnego wojewodę i wiceministra zdrowia. Tworzenie prywatnych przychodni rodzinnych było w tym czasie priorytetem rządu. Takie placówki były całkowitą nowością. Wcześniej mieliśmy wyłącznie przychodnie publiczne, był podział na przychodnie dziecięce i dla dorosłych. Instytucja lekarza rodzinnego, który miał opiekować się całą rodziną była niezrozumiała dla wielu urzędników. Początki były trudne -wspomina Wiesława Drejer -Przekop. -Zmienił się system prawny, a my jeszcze na trzy dni przed otwarciem miałyśmy spór z sanepidem, który nie chciał nam wydać pozwolenia na otwarcie placówki i wykonywanie w niej szczepień. A to dlatego, że nie mieliśmy oddzielnego wejścia dla dorosłych i oddzielnego dla dzieci. Mimo zmian w przepisach administracja działała cały czas po staremu. Urzędnicy nie zdawali sobie z tego sprawy, że lekarz rodzinny zajmuje się całą rodziną i kiedy rodzic przyjdzie z dzieckiem, to wejdzie

tym samym wejściem, do jednego gabinetu. Brak zgody był na tyle problematycznym, że interweniowało nawet ministerstwo zdrowia i sanepid wojewódzki. Ówczesna pani minister, Franciszka Cegielska osobiście musiała przekonać augustowski sanepid do przestrzegania nowego prawa. Remont obiektu trwał siedem dni. Wyburzyliśmy prawie wszystkie ściany wewnętrzne, zmieniliśmy podłogi, wszystkie instalacje -wodne i elektryczne. Przebudowaliśmy wejście do budynku. Prace trwały przez niemal całą dobę. -Było bardzo dużo zamieszania, było też dużo ryzyka -wspomina Agnieszka Józwik. -Przede wszystkim Wiesia ryzykowała, że zatrudniła mnie. Byłam świeżo po stażu, dopiero zaczynałam pracę. Ryzykowałam i ja, bo nie wiadomo było, jak to wszystko będzie wyglądało. -Najpierw był ogromny remont. W tym budynku, gdzie teraz mieści się przychodnia, wcześniej była poradnia dla dzieci. Wyglądała zupełnie inaczej. Na środku, tam gdzie w tej chwili u nas jest rejestracja, stał mały kiosk, gdzie siedziała rejestratorka. Był też labirynt korytarzy. To wszystko zostało wyburzone i nagle okazało się, że jest mnóstwo miejsca -mówi Agnieszka Józwik, lekarz rodzinny. -Tuż przed otwarciem trzeba było doprowadzić to wszystko do porządku. Była niedziela,

ludzie wracali z kościoła, a my myśleliśmy okna. Robiliśmy to same, nie wynajęliśmy do tego ekipy ani jakiegokolwiek specjalnej pomocy. Pierwsze dni działalności Przychodni Rodzinnej, przy ulicy Hożej na zawsze zapadły w pamięć naszych rozmówczyń, jak i pierwszych pacjentów. -Jeszcze pierwszego dnia funkcjonowania przychodni pacjenci wchodzili do nas po desce, która była ułożona nad świeżo wylaną posadzką. Wcześniej w tym miejscu mieściła się poradnia z czasów PRL-u, a my



Było bardzo dużo zamieszania, było też dużo ryzyka -wspomina Agnieszka Józwik. -Przede wszystkim Wiesia ryzykowała, że zatrudniła mnie. Byłam świeżo po stażu, dopiero zaczynałam pracę. Ryzykowałam i ja, bo nie wiadomo było, jak to wszystko będzie wyglądało.



Transformacja przychodni: od małej placówki do nowoczesnej instytucji

W ostatnich latach przychodnia przy ulicy Hożej całkowicie zmieniła swoje oblicze. Odbył się kolejny gruntowny remont. Przychodnia została wyposażona w nowoczesny sprzęt diagnostyczny i została dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

-W ostatnim okresie jako pierwsi w Augustowie rozpoczęliśmy realizację dużego programu opieki specjalistycznej zwanego opieką koordynowaną. Dzięki niemu lekarz rodzinny może w końcu korzystać z większych możliwości diagnostycznych, co pozwala nam rozpoznawać i leczyć wiele chorób specjalistycznych. Nie musimy już odsyłać pacjentów do poradni specjalistycznych, gdzie na przyjęcie muszą oczekiwać wiele miesięcy w kolejce - tłumaczy Wiesława Drejer-Przekop. -Dużą część diagnostyki jesteśmy teraz w stanie zrobić sami. Mamy podpisane umowy ze specjalistami: kardiologami, diabetologami, pulmonologami i nefrologami. Jeżeli potrzebujemy dodatkowej konsultacji specjalistycznej, to wówczas umawiamy naszych pacjentów na wizytę. W tej chwili dużą część rzeczy jesteśmy w stanie zrobić w ramach naszego POZ-u, z czego jestem bardzo dumna. Jest to w końcu model świadczenia, który był ideą lekarza rodzinnego sprzed 25 lat. Lekarza, który całościowo opiekuje się pacjentem, a specjalista służy do pomocy w procesie leczenia. Warto wspomnieć, że ostatni remont przychodni trwał cztery miesiące.

-Po raz kolejny wykonaliśmy gruntowny remont z rozwalaniem ścian i zdejmowaniem podłóg. Zmieniliśmy całkowicie układ pomieszczeń po to, by przychodnia wyglądała lepiej i była bardziej funkcjonalna. Przy okazji udało nam się sfinansować zakup dodatkowego sprzętu medycznego. Mamy swoje własne holtery ciśnieniowe, holtery EKG, własne USG, spirometrię i urządzenia służące osobom niepełnosprawnym, typu waga dla osób jeżdżących na wózkach inwalidzkich. Posiadamy urządzenia wspomagające komunikację z osobami głuchoniemymi - wylicza Wiesława Drejer-Przekop.

25 lat zaufania i wsparcia dla kolejnych pokoleń pacjentów

-Na początku były takie dni, że ponad 100 osób dziennie się zapisywało do naszej przychodni. Głównie ci, którzy mieszkali najbliżej. Wielu pacjentów jest z nami od początku istnienia przychodni. Są takie osoby, które zostały zapisane jako noworodki i w tej chwili przychodzą z własnymi dziećmi. Na pewno wyrobiłyśmy sobie markę, bo wiele osób bardzo chce u nas się leczyć - mówi Agnieszka Józwick. -Ciężko było na pewno, bo to jest jednak ciężka praca, ale za to dająca dużo satysfakcji. Zwłaszcza jak się patrzy na kolejne pokolenia, które do nas przychodzą. Zaczynaliśmy z jednym, marnym komputerem, a teraz wszystko mamy z informatyzowane. Jest wygodniej dla pacjentów i dla nas. Nasza przychodnia jest nowoczesna i przyjazna pacjentom oraz jej pracownikom.

Dzisiaj są nowe wyzwania. Bardzo trudny był czas COVID-u.

-Miesięcznie przyjmujemy około 2.300 pacjentów. Przeszliśmy COVID, którego się nikt nie spodziewał. Byliśmy przychodnią, która przez cały czas przyjmowała pacjentów. Wymagało to bardzo dużo wysiłku, zmian organizacyjnych, samozaparcia, pokonania lęków, wdrażania kolejnych procedur, bo to się wszystko cały czas zmieniało. COVID był dla nas wyzwaniem, a praca całego zespołu pielęgniarek, lekarzy odbywała się nieraz w naprawdę ciężkich warunkach. Sami także chorowaliśmy - wspomina Wiesława Drejer-Przekop.

Personel przychodni jest nastawiony na działania profilaktyczne.

-Nasza przychodnia nastawia się na pracę z pacjentem w ramach profilaktyki. Bardzo pilnujemy naszych pacjentów. Przed każdą wizytą pacjent ma zmierzone ciśnienie, kontrolowaną masę ciała czy poziom glukozy - podkreśla Wiesława Drejer-Przekop. -Uważamy, że dla dobrego zdrowia niezwykle ważna jest edukacja. Rozmawiamy z pacjentami o diecie, o aktywności fizycznej, o nalogach. Widzimy, że pacjenci świadomi, wyedukowani chorują mniej.

Życzenia na przyszłość: zdrowie, stabilność i kontynuacja misji

Zapytaliśmy też obie lekarki o to, czego by sobie życzyły z okazji jubileuszu 25-lecia placówki?

-Przez te 25 lat nasza placówka stała się dojrzałą firmą. Jej personel jest o 25 lat mądrzejszy. Życzyłabym nam, żebyśmy mogli jak najdłużej cieszyć się zdrowiem i być pomocni dla naszych pacjentów. Moim życzeniem jest także, by cały czas udawało nam się znajdować dobrych pracowników, takich jakich mamy obecnie. Pracowników, z którymi się fantastycznie pracuje, którzy są otwarci na wszelkie zmiany, chcą się cały czas doszkalać, pozyskiwać jak najwięcej wiedzy. Życzyłabym zdrowia naszym pacjentom oraz zadowolenia z naszej przychodni - mówi Wiesława Drejer-Przekop.

Agnieszka Józwick podkreśla, że życzy stabilności i zdrowych pacjentów. -Staramy się prowadzić dużo profilaktyki i edukacji pacjentów. Życzę sobie, by pacjenci przychodzili do nas nie z chorobami, a na przykład, żeby pochwalić się, że ktoś rzucił palenie, schudł, ma lepszy cholesterol czy poziom cukru - dodaje Agnieszka Józwick.

Życzymy spełnienia tych marzeń.

Beata Perzanowska

Od soboty w Augustowie funkcjonuje pierwsza prywatna poradnia rodzinna Dwie lekarki dla dużych i małych

W Augustowie powstała prywatna poradnia rodzinna. Jest to pierwsza tego typu placówka w naszym regionie.

Uroczyste otwarcie poradni odbyło się w sobotę. Na razie opiekę medyczną sprawują dwie lekarki - Wiesława Drejer-Przekop, kierownik nowo powstałej placówki, która obok specjalizacji lekarza rodzinnego jest pediatrą i Agnieszka Józwick - internista.

Nowością jest, że pacjenci umawiani są na wizyty o konkretnej godzinie, by jak twierdzi kierownik gabinetu, nie musieli czekać pod drzwiami.

Na razie chęć leczenia w nowej placówce zadeklarowało ponad dwa tysiące osób. Na początku listę pacjentów tworzyły są...

Ówczesna pani minister, Franciszka Cegielska osobiście musiała przekonać augustowski sanepid do przestrzeganie nowego prawa.



Wiesława Drejer-Przekop marzy, by wyposażyć swój gabinet w najnowocześniejszy sprzęt

czy Drejer-Przekop. -Niestety, skostniałe przepisy nie przewidują takich sytuacji.

W sobotę uroczystego przecięcia wstęgi dokonał Józef Klim - wiceprez...

kreতার generalny Unii Wolności Krzysztof Przekop - mąż szefowej...

- Gdyby nie jego upór i praca...

25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej





Posel Jacek Niedzwiedzki interpeluje w sprawie augustowskiego dworca PKP

INTERPELACJĘ W SPRAWIE REMONTU DWORCA KOLEJOWEGO W AUGUSTOWIE ZŁOŻYŁ JACEK NIEDZWIEDZKI, POSEŁ KOALICJI OBYWATELSKIEJ Z NASZEGO REGIONU. W PIŚMIE DO MINISTRA INFRASTRUKTURY PODKREŚLIŁ, ŻE OBECNY STAN ZABYTKOWEGO BUDYNKU JEST NIEAKCEPTOWALNY I WYMAGA PILNYCH DZIAŁAŃ. – NIE MOŻE BYĆ TAK, ABY MIEJSCA KLUCZOWE, ZARÓWNO DLA LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI, JAK I TURYSTÓW, BYŁY WYLĄCZONE Z UŻYTKOWANIA – TŁUMACZY POSEŁ.

Od około roku pasażerowie korzystający z pociągów w Augustowie nie mają dostępu do budynku dworca. Do ich dyspozycji został oddany prowizoryczny kontener i stojący obok „toi-toi”. O takich „udogodnieniach” jak kasa biletowa, toaleta czy kiosk z przekąskami można tylko pomarzyć. – To nie są standardy na miarę XXI wieku. Modernizacja augustowskiego

dworca jest koniecznością i to nie tylko przez względy estetyczne, ale przede wszystkim dla bezpieczeństwa pasażerów. Liczę na to, że moja interpelacja przyczyni się do podjęcia decyzji o jak najszybszym rozpoczęciu remontu, który przecież za rządów Prawa i Sprawiedliwości był szumnie zapowiadany – mówi poseł Niedzwiedzki. – Bardzo dobrze, że spółka PKP odnowiła perony, ale na



Augustów i jego mieszkańcy są mi bardzo bliscy. Chcę działać, pomagać i staram się być obecny w mieście tak często, jak jest to możliwe.

tym nie może poprzestać.

Działania na rzecz poprawy infrastruktury w Augustowie nie są jedynymi inicjatywami Jacka Niedzwiedzkiego. Poseł angażuje się też m.in. w sprawy dotyczące edukacji i kultury. Chcąc zapoznać młodych ludzi z pracą parlamentarzysty, zaprosił młodzież z miejscowego oddziału Instytutu Pileckiego do Sejmu. Młodzi Augustowianie zwiedzili między innymi Salę Plenarną,

Kolumnową oraz sejmowe kuluary. – Augustów i jego mieszkańcy są mi bardzo bliscy. Chcę działać, pomagać i staram się być obecny w mieście tak często, jak jest to możliwe. Ostatnio uczestniczyłem w uroczystościach związanych z 85. rocznicą agresji sowieckiej na Polskę – mówi poseł. Jak dodaje, takie wydarzenia są dobrą okazją do rozmów z mieszkańcami.

RED.

“

Modernizacja augustowskiego dworca jest koniecznością i to nie tylko przez względy estetyczne, ale przede wszystkim dla bezpieczeństwa pasażerów. Liczę na to, że moja interpelacja przyczyni się do podjęcia decyzji o jak najszybszym rozpoczęciu remontu, który przecież za rządów Prawa i Sprawiedliwości był szumnie zapowiadany – mówi poseł Niedzwiedzki

Władze Augustowa straszą karą za brak segregacji odpadów

MIESZKAŃCY SPÓŁDZIELCZYCH BLOKÓW PŁACĄ OBECNIE 33 ZŁ ZA OSOBĘ MIESIĘCZNIE ZA WYWÓZ ŚMIECI. JEŚLI NIE POPRAWI SIĘ SELEKTYWNA ZBIÓRKA ODPADÓW, KOSZT ZA OSOBĘ WZROŚNIE DO 99 ZŁ.

-Otrzymałem informację z urzędu miasta, że w wyniku stwierdzenia nieprawidłowości podczas kontroli na mieszkańców zasobów naszej spółdzielni może zostać nałożona kara w wysokości trzykrotności obecnej opłaty za wywóz śmieci. Ta opłata u nas wynosi 33 zł na osobę miesięcznie, tak więc jeśli nałożono by karę, to będzie ona wynosić 99 zł od osoby za miesiąc -mówi Tadeusz Maciejewski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie. -Z naszej strony trochę wcześniej podjęliśmy starania zamontowania zamykanych na klucz stojanek śmieciowych. To jednak nie oznacza, że unikniemy kary. Nie mamy pełnego wyjaśnienia z urzędu miasta, co będzie się działo, gdy przy tych stojankach zostaną podrzucone śmieci przez osoby nie mieszkające w zasobach spółdzielni.

Zamknięte wiaty śmietnikowe –czy to skuteczna ochrona przed podrzucaniem odpadów?

-Dopóki to nie zostanie ustalone, to nie wiemy, czy wydatkowanie tak dużych pieniędzy na wymianę stojanek na zamknięte będzie efektywnym wydatkiem. W przypadku spółdzielni to jest ponad trzydzieści wiat, które trzeba było zmienić na zamknięte, a po drugie należałoby je zmieścić na tej samej powierzchni, co obecne. A to dlatego, że obowiązują nas odpowiednie odległości od budynków. Te odległości są dla nas nie do ruszenia, były ustalone kiedyś, a teraz nie da się tych stojanek rozbudować.

Rozglądamy się za możliwością znalezienia miejsca na dodatkowe stojanki -podkreśla prezes. Spółdzielnia przypisała też stojanki do konkretnych bloków. Na przykład z jednej stojanki, opatrzonej odpowiednim numerem korzystają mieszkańcy dwóch albo trzech konkretnych bloków.

-Wprowadziliśmy takie rozwiązanie, żeby nie było odpowiedzialności zbiorowej. Informacje o przydziałach zostały przekazane do miasta, żeby była pełna jasność, kto dokładnie te śmieci wyrzuca. My mamy może nie do końca zabezpieczone stojanki, ale

wiele śmietników w mieście stoi bez żadnych zabezpieczeń i nawet nie spełniają określonej liczby pojemników do segregacji. Jeśli tylko spółdzielnia miałaby być podporządkowana nowym zaleceniom władz miejskich, to miasto nadal nie spełniłoby wymogów, które są narzucone w ramach umowy unijnej związanej z procentowym wzrostem

segregacji. Nie wszyscy mieszkańcy miasta są mieszkańcami spółdzielni mieszkaniowej. Jeśli będzie tylko mowa o samej spółdzielni, to pozostali uznają, że robią to prawidłowo i im nic nie grozi -mówi Tadeusz Maciejewski. Na razie można zaobserwować, że mieszkańcy spółdzielczych bloków zaczęli bardziej zwracać uwagę na selektywną zbiórkę odpadów, ale zdarzają się przypadki podrzucania niesegregowanych śmieci.

Beata Perzanowska

“

Podjęliśmy starania zamontowania zamykanych na klucz stojanek śmieciowych.



Spółdzielnia przypisała też stojanki do konkretnych bloków. Na przykład z jednej stojanki, opatrzonej odpowiednim numerem korzystają mieszkańcy dwóch albo trzech konkretnych bloków.



Co z drogą ekspresową z Białegostoku?

BUDOWA DROGI EKSPRESOWEJ Z BIALEGOSTOKU DO SUWAŁK PRZEZ AUGUSTÓW, TO JEDNA Z NAJBARDZIEJ PALĄCYCH POTRZEB AUGUSTOWSKIEJ SPOŁECZNOŚCI. TYM BARDZIEJ, ŻE MIMO PIERWOTNYCH ZAŁOŻEŃ DROGA VIA CARPATIA OMINIE NASZ OBSZAR.

konieczności powstania ekspresówki do Augustowa mówią aktualni parlamentarzyści PO z województwa podlaskiego. Krzysztof Truskolaski i Jacek Niedźwiedzki zapowiadają, że będą zabiegać o korzystne dla naszego miasta rozwiązanie. -Jest to priorytet. Droga pomiędzy Białymstokiem, Augustowem i węzłem Raczki powinna być jak najszybciej wybudowana, aby mieszkańcy czuli się bezpieczni -podkreśla Krzysztof Truskolaski.

Augustów rywalizuje z Elkiem

-Poprzedni rząd wpisał tę drogę jako priorytet do Krajowego Programu Budowy Dróg i Autostrad. Ale był to wyłącznie wpis, który nie niósł ze sobą żadnych konsekwencji. Niestety Komisja Europejska nie wyraża zgody na to, abyśmy budowali dwie drogi, czyli S16 na Elk i S8 do Augustowa. Po trzecim kwartale, około października i listopada okaże się, która droga powinna być wybudowana. Ja oczywiście będę lobbował za tym, aby przede wszystkim powstała droga między Białymstokiem, Augustowem, a węzłem Raczki, a w drugiej kolejności droga z Białegostoku do Elku, która oczywiście też jest potrzebna -dodaje Truskolaski.

Posłowie przekonają premiera?

-Ta droga musi powstać. Białystok, stolica województwa, było miasto wojewódzkie Suwałki i trzecie co do wielkości miasto województwa Augustów, muszą mieć drogę ekspresową. Byłem niedawno w Białymstoku i wiem, że istniejącą trasą jedzie się tragicznie. Krzysztof Truskolaski zaprosił wszystkich posłów z województwa, łącznie z posłami Prawa i Sprawiedliwości, na podkomisję infrastruktury, gdzie

omawiano ten problem. Chyba jedyną taktyką na jego szybkie rozwiązanie jest decyzja polityczna. Będziemy przekonywali premiera Tuska, że jest to droga strategiczna o walorach turystycznych, dlatego niezwykle potrzebna -mówi Jacek Niedźwiedzki. Poważnym problemem komunikacyjnym jest również to, że Via Carpatia ominie nasz region i będzie przebiegać przez Elk oraz Knyszyn, choć pierwotnie miało być inaczej.

-Zmiana koncepcji była zaskakująca. Pojawiły się argumenty, że z Białegostoku będzie można szybciej dojechać nad morze. Uważam, że Via Carpatia powinna przebiegać najkrótszą trasą z Grecji do krajów nadbałtyckich. Plany skomplikowały się zupełnie niepotrzebnie -dodaje poseł Niedźwiedzki.

Bartosz Lipiński



Białystok, stolica województwa, było miasto wojewódzkie Suwałki i trzecie co do wielkości miasto województwa Augustów, muszą mieć drogę ekspresową.



Władze miejskie nie mają żadnego pomysłu na dworzec PKS, ale też nic nie dzieje się w kwestii dworca PKP. Problemy tak istotnych obiektów w dalszym ciągu są nierozwiązane.

“

Budynek PKP jest obiektem zabytkowym i miejscem wywozek ludności na Sybir.

Augustowskie dworce PKS i PKP są w opłakanym stanie – brak pomysłów na modernizację i bezpieczeństwo podróżnych

KORZYSTAJĄCY Z DWORCÓW PKS I PKP W AUGUSTOWIE MUSZĄ ZMAGAĆ SIĘ Z DUŻYMI NIEDOGODNOŚCIAMI. ZANIEDBANE CHODNIKI, SKROMNA POCZEKALNIA I ZŁY STAN TOALET NA DWORCU PKS TO TYLKO CZĘŚĆ PROBLEMÓW. DWORZEC PKP, WYPOSAŻONY W WYREMONTOWANY PERON, POZOSTAJE ZAMKNIĘTY, A DLA PODRÓŻUJĄCYCH PRZEZNACZONO TYLKO PROWIZORYCZNY KONTENER. CZY BURMISTRZ WIDZI POTRZEBĘ PODJĘCIA ODPOWIEDNIH KROKÓW W TEJ SPRAWIE?

Teren dworca PKS jest obecnie w prywatnych rękach. Natomiast dworzec PKP w 2018 roku został odkupiony przez miasto, a następnie w 2023 roku przekazany bezpłatnie Polskim Kolejom Państwowym. Spółka wyremontowała peron, ale budynek jest nadal zamknięty dla pasażerów. Stoi przy nim kontener, gdzie podróżujący mogą się schronić w oczekiwaniu na pociąg. Warto też dodać, że budynek PKP jest obiektem zabytkowym i miejscem wywozek ludności na Sybir. Dobrze byłoby, gdyby był właściwie zadbane. Wystarczy popatrzeć, co zrobiły władze Białegostoku, gdzie przy dworcu PKS i PKP powstało nowoczesne centrum przystankowe, a oba obiekty przeszły ogromną metamorfozę. Na ostatniej sesji rady miejskiej temat dworca PKS został przywołany przy okazji podejmowania decyzji związanej z przedłużeniem dzierżawy budynku, gdzie mieści się kasa biletowa, poczekalnia i Centrum Informacji Turystycznej.

-Władze miejskie nie mają żadnego pomysłu na dworzec PKS, ale też nic nie dzieje się w kwestii dworca PKP. Problemy tak istotnych obiektów w dalszym ciągu są nierozwiązane. Burmistrz nie ma żadnej propozycji ani żadnego pomysłu, aby to zmienić. W trakcie naszych wieloletnich dyskusji

zachęcaliśmy go do konkretnych działań. Dostęp do transportu publicznego jest absolutnie niezbędny w mieście turystycznym -mówiła Izabela Piasecka, radna Koalicji Obywatelskiej. -Inne miasta postarały się o to, by ich dworce były na miarę XXI wieku, a nasze nie są na żadną miarę.

Władze miejskie powinny skupić uwagę na stworzeniu miejsca, gdzie podróżni, korzystający z autobusów czy pociągów mieliby godne warunki.

-Nie ma znaczenia, kto jest właścicielem terenu, na którym znajduje się dworzec. Rozumiemy, że z taką firmą jak PKP bardzo trudno się rozmawia, natomiast dojście do porozumienia nie jest niemożliwe. Rolą burmistrza jest zorganizowanie miejsca dla pasażerów. Przecież władze miejskie powinny przede wszystkim dbać o wygodę mieszkańców oraz odwiedzających miasto turystów. Dworce winny być wizytówką Augustowa, a w tej chwili raczej są antyreklamą. Tym bardziej, że transport publiczny jest coraz bardziej popularny -podsumowuje Izabela Piasecka.

Beata Perzanowska



Władze miejskie nie mają żadnego pomysłu na dworzec PKS, ale też nic nie dzieje się w kwestii dworca PKP. Problemy tak istotnych obiektów w dalszym ciągu są nierozwiązane.

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Augustowie zmienił swoją siedzibę

W PIĄTEK, 6 WRZEŚNIA ODBYŁA SIĘ UROCZYŚĆ OTWARCIA NOWEJ SIEDZIBY POWIATOWEGO INSPEKTORATU WETERYNARII I POWIATOWEGO LEKARZA WETERYNARII W AUGUSTOWIE. NOWE LOKUM ZNAJDUJE SIĘ PRZY ULICY MŁYŃSKIEJ 50 W AUGUSTOWIE, W DAWNYM BUDYNKU TELEKOMUNIKACJI POLSKIEJ.



warunków. Jedynie ten nowy obiekt, który wymagał kapitalnego remontu miał potencjał -podkreślał podczas uroczystości -Andrzej Czerniawski, Podlaski Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Białymstoku. -Mamy tu działkę o powierzchni 1764 metrów, mamy budynek o powierzchni 890 metrów, trzykondygnacyjny oraz powierzchnię magazynowo-garażową. Wartość rynkowa tego obiektu przed zakupem wynosiła 2.755.000 zł. Kupiliśmy go za 1.500.000 zł. Negocjacje były trudne. Obiekt posiada ograniczone prawa rzeczowe, ale są one powoli zmieniane. Życzę wszystkim pracownikom augustowskiego inspektoratu dobrej pracy w nowym miejscu.

Przedstawiciele władz na ceremonii otwarcia

W uroczystościach wzięli udział między innymi Jan Kubacki, zastępca Głównego Lekarza Weterynarii, Ewa Kulikowska, II Wicewojewoda Podlaska, przedstawiciele władz powiatowych i miejskich w Augustowie, lekarze weterynarii oraz zaproszeni goście. Zapraszamy na naszą stronę internetową i kanał You Tube Dziennik Powiatowy do obejrzenia filmu z tego wydarzenia, autorstwa Rafała Klima.

Beata Perzanowska

Od 1990 roku Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Augustowie nie miał swojej własnej siedziby. Przez 34 lata instytucja wynajmowała pomieszczenia w różnych miejscach. Ostatnia mieściła się w siedzibie Państwowego Inspektoratu Sanitarnego w Augustowie, przy ulicy Brzostowskiego. Jak informuje Marek Pirsztuk, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Augustowie, udało się pozyskać pieniądze na zakup budynku po byłej Telekomunikacji Polskiej przy ul. Młyńskiej 50. Obiekt został oficjalnie otwarty w piątek, 6 września.

Długa droga do własnego budynku

-Uroczystość otwarcia naszej nowej siedziby ma podłoże historyczne. Po 1990 roku, kiedy to została sprywatyzowana Państwowa Służba Weterynaryjna, staliśmy się jednostką bez swojej siedziby. Przez 34 lata musieliśmy funkcjonować, jak to się mówi potocznie, „być u kogoś kątem” -mówił podczas otwarcia Marek Pirsztuk. -To wielkie wydarzenie, nie tylko w historii Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Augustowie, ale także wszystkich miejscowości powiatu augustowskiego. Wiele razy byłem w Augustowie i wspólnie z doktorem Pirsztukiem oglądaliśmy mnóstwo obiektów, które w naszej ocenie nie zapewniały odpowiednich





Niezbędny remont augustowskiej pływalni

AUGUSTOWSKI BASEN FUNKCJONUJE OD 2001 ROKU. PROJEKT POWSTAŁ POD KONIEC LAT 90. NATURALNE ZUŻYCIE ORAZ ROZWÓJ TECHNOLOGII SKŁANIAJĄ DO PRZEPROWADZENIA KOMPLEKSOWEGO REMONTU PŁYWalNI. O KONIECZNOŚCI PODJĘCIA PRAC I O ICH PRAWDOPODOBNYM ZAKRESIE MÓWI RADNY, BYŁY I PIERWSZY DYREKTOR CSiR ANDRZEJ ZARZECKI.

Andrzej Zarzecki jest przekonany, że prace modernizacyjne na pływalni są pilne i nieuniknione.

-Gruntowny remont pływalni jest niezbędny. Zwłaszcza, że minęło ponad dwadzieścia pięć lat od stworzenia projektu. Od tego czasu zdecydowanie rozwinęła się technologia, m.in. pojawiły się energooszczędne i innowacyjne rozwiązania, dotyczące chociażby newralgicznego systemu wentylacji czy technologii uzdatniania wody. Dziś możliwe jest powstanie nowych atrakcji, wykorzystanie terenu wokół basenu. Teren jest własnością miasta, a jego powierzchnia sprzyja nowym inwestycjom. Muszą zostać rozwiązane problemy z niewystarczającą ilością

miejsc parkingowych. Należy rozważyć budowę wielopoziomowego parkingu, z którego korzystaliby nie tylko klienci pływalni, ale też mieszkańcy osiedla. To wszystko musi zawrzeć się w kompleksowych pracach -mówi Zarzecki.

Drogi i obszerny zakres robót

-Uważam, że modernizacja pływalni powinna być priorytetowa. Wszystkie podobne obiekty, które były budowane w Polsce w tym samym czasie, już dawno przeszły remonty lub są w ich trakcie. Podam przykład basenu w Elku, gdzie prowadzony jest remont w bardzo dużym zakresie. Prawie 28 mln zł to dofinansowanie rozbudowy Parku Wodnego, w którym powstaną m.in. dodatkowe baseny, nowe zjeżdżalnie

oraz strefa SPA. Pieniądze na ten cel pochodzą z budżetu państwa. Koszty modernizacji augustowskiej pływalni będą bardzo wysokie. Szkoda, że nie przystąpiono do tych prac wcześniej, bo jeszcze kilka lat temu taka inwestycja byłaby znacznie tańsza. Żałuję też, że nie zgłoszono modernizacji augustowskiej pływalni do programu inwestycji strategicznych „Polski Ład” -ocenia radny.

-Dziś doszliśmy do momentu, że

“

Potrzebne są działania naprawcze w niemal każdej dziedzinie, tj. wentylacji, energochłonności, wymianie stolarki i przeszklenia okiennego.

Gruntowny remont pływalni jest niezbędny. Zwłaszcza, że minęło ponad dwadzieścia pięć lat od stworzenia projektu -mówi Zarzecki.

gruntowna modernizacja jest niezbędna. Nie da się bez końca funkcjonować w mającym ćwierć wieku obiekcie. Potrzebne są działania naprawcze w niemal każdej dziedzinie, tj. wentylacji, energochłonności, wymianie stolarki i przeszklenia okiennego. Powinniśmy rozważyć rozdzielanie obiegu wody i wprowadzenie możliwości odzysku ciepła z wody spływającej do kanalizacji. Takie rozwiązania funkcjonują na nowoczesnych basenach. Potrzebne jest wykorzystanie niezagospodarowanej powierzchni obiektu, czyli tarasu nad halą basenową, poprzez zabudowę, zmianę sposobu użytkowania -twierdzi pierwszy dyrektor CSiR.

-Dobrym pomysłem byłby montaż paneli fotowoltaicznych na dachu pływalni, co wymagałoby zmiany konstrukcji. Prowadząc kompleksową inwestycję nie można zapomnieć o znajdującym się przy pływalni lodowisku, gdzie należy zamontować zadaszenie. To wszystko pozwoliłoby na tańsze funkcjonowanie, przy tak drastycznie rosnących cenach energii -relacjonuje Zarzecki.

Bartosz Lipiński

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2024/2025 w Augustowskim Centrum Edukacyjnym





Zakończenie prac remontowych w „Domu Turka”

REMONT ZABYTKOWEGO „DOMU TURKA” W AUGUSTOWIE DOBIEGA KOŃCA. W PRZYSZŁYM ROKU W BUDYNKU OTWARTY ZOSTANIE DOM PAMIĘCI OFIAR OBLAWY AUGUSTOWSKIEJ UPAMIĘTNIAJĄCY JEDNĄ Z NAJTRAGICZNIJSZYCH KART POWOJENNEJ HISTORII POLSKI.

Dom Turka to kamienica w Augustowie wybudowana w 1900 r. przy ulicy 3 Maja 16. W latach 30. XX wieku działała tam cukiernia prowadzona przez Kamila Tiakosza, bośniackiego imigranta. W czasie II wojny światowej budynek został przejęty przez NKWD, a potem przez Niemców, stając się miejscem brutalnych przesłuchań. Po 1944 r. Dom Turka trafił w ręce Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, którego funkcjonariusze zasłynęli z okrutnych tortur i egzekucji. Historia tego miejsca jest ściśle związana z represjami okresu powojennego, w tym Obławą Augustowską. Budynek kilka lat temu wykupił Instytut Pileckiego i tworzy w nim Dom Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej.

Przemiany „Domu Turka” na przestrzeni lat – od licznych przebudów po współczesną modernizację

-Jesteśmy bardzo dumni z tego, że w tak krótkim czasie udało nam się wykonać tak bardzo trudną modernizację. Jest to budynek zabytkowy z dużymi mankamentami, które udało nam się pokonać podczas robót budowlanych. Zależało nam na zachowaniu pierwotnego kształtu i wyglądu „Domu Turka”. Kolor budynku jest taki sam jak oryginalny. Udało nam się do niego dotrzeć zdejmując poszczególne warstwy tynku. Wszystkie prace przebiegały pod czujnym okiem konserwatora zabytków. W tej dobudowanej,

nowoczesnej części budynku będą mogły odbywać się lekcje historii dla dzieci i młodzieży, znajdzie się też przestrzeń na wystawy czasowe -tłumaczy Agnieszka Czerobka, Pełnomocnik Dyrektora Instytutu Pileckiego ds. Upamiętnienia Obławy Augustowskiej. - Z tyłu powstał także nowy budynek administracyjno -biurowy, który jest już nowoczesny, ale w takiej samej konstrukcji jak ten

“

„Dom Turka” to kamienica w Augustowie wybudowana w 1900 r. przy ulicy 3 Maja 16. W latach 30. XX wieku działała tam cukiernia.



Powstaje Dom Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej

dobudowany do „Domu Turka” z 1900 roku.

-Na początku zastaliśmy wiele trudności, związanych z podbijaniem fundamentów tego budynku. W zasadzie praktycznie ich nie było. To było dość karkołomne zadanie. W środku budynku zachowały się jedynie ściany i musieliśmy wymieniać wszystkie stropy. Elewacja od ulicy 3 Maja jest oryginalna, carska. Została ona odrestaurowana przez konserwatorów z Torunia. Dobudowaliśmy dodatkowy budynek, który został bardzo dobrze wkomponowany w stary obiekt i jest nielicznym tego typu rozwiązaniem w regionie. Bardzo ładnie wkomponowano element nowoczesności w stary budynek -mówi Hayk Sardaryan, kierownik robót budowlanych z firmy Dar Dom w Augustowie.

Dom Turka przez lata swojego istnienia był przebudowywany dziesiątki razy i żadna ściana obecnie nie stała tam, gdzie pierwotnie. Otwarcie obiektu, w którym znajdować się będą ekspozycje muzealne i biblioteka, nastąpi w 2025 roku.

Beata Perzanowska

Uroczystość rozpoczęcia nowego roku szkolnego w II Liceum Ogólnokształcącym w Augustowie





Główny Urząd Statystyczny opublikował dane, które wskazują, że Warszawa nie jest już największym miastem pod względem powierzchni. Nasza stolica oddała miejsce na podium dla miasta z północy kraju.

Warszawa mająca łącznie 517 km² powierzchni została zostawiona w tyle przez Gdańsk. Wszystko to na skutek zmiany przepisów w Polsce. Obszar naszego kraju bardzo się zmienił przez ostatni rok.

„W porównaniu do roku poprzedniego powierzchnia Polski zwiększyła się o 121.106 ha (z 31. 272.030 ha do 31.393.136 ha). Wartość ta stanowi saldo przyrostu obserwowanego w woj. pomorskim (+121.109 ha) oraz spadku na poziomie 3 ha w woj. zachodniopomorskim.” - czytamy w raporcie GUS.

“

Warszawa traci pozycję lidera - miasto w województwie pomorskim największą aglomeracją w Polsce

Aktualnie powierzchnia Gdańska wynosi 683 km² i wyprzedza dawnego lidera, czyli Warszawę o 100 km². Kolejnym na podium jest miasto Gdynia (391 km²). Następnym jest Kraków (327 km²) oraz Szczecin (301 km²).

Nowe granice administracyjne

Zmiana przepisów, o której wspomnieliśmy, wiąże się z powiększeniem granic jednostek terytorialnych do linii podstawowej morza.

Przypomnijmy, że przed nowelizacją przepisów powierzchnia Gdańska liczyła 266 km². Wcześniej granica miasta kończyła się na linii brzegowej, teraz rozciąga się do linii podstawowej morza terytorialnego.

Rafał Klim

Dyrekcja centrum kultury w Żarnowie oczyszczona z zarzutów

AUGUSTOWSKA PROKURATURA UMORZYŁA POSTĘPOWANIE W SPRAWIE NIEPRAWIDŁOWOŚCI W DZIAŁALNOŚCI CENTRUM KULTURY I BIBLIOTEKI GMINY AUGUSTÓW W ŻARNOWIE.



Przypomnijmy, że Komisja Rewizyjna Rady Gminy Augustów w ubiegłym roku przeanalizowała dokumentację finansową żarnowskiego centrum kultury z ostatnich dwóch lat. Zdaniem komisji dyrektor instytucji wykazała brak gospodarności. Elżbieta Sierzputowska, dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki Gminy Augustów w Żarnowie złożyła obszerny wyjaśnienia przed komisją rewizyjną. Sprawę zgłoszono do Prokuratury Rejonowej w Augustowie. Dyrektorka centrum otrzymała karę nagany i musiała wdrożyć program naprawczy, a jedna z pracownic została przesunięta na inne stanowisko. Stało się to zanim prokuratura podjęła jakąkolwiek decyzję.

Prokuratura umarza postępowanie: dyrektorka oczyszczona z zarzutów

Sprawa w efekcie zakończyła się prokuratorskim umorzeniem z powodu braku czynu zabronionego, co potwierdziła nam augustowska prokuratura.

Z tej decyzji zadowolona jest Elżbieta Sierzputowska, dyrektorka Centrum Kultury i Biblioteki Gminy Augustów

w Żarnowie.

„Wykonując swoje obowiązki jako dyrektor centrum zawsze kierowałam się zasadą gospodarności i wszystkie zamówienia oraz wydatki finansowe były zgodne z regulaminem centrum kultury, dotyczącym zamówień publicznych oraz wszystkimi zasadami prawa - mówi Elżbieta Sierzputowska. - Potwierdziła to prokuratura, która wydała postanowienie o umorzeniu postępowania w naszej sprawie. Podczas kontroli komisja rewizyjna wraz z panią przewodniczącą Rady Gminy Augustów nie uwzględniła moich obszernych wyjaśnień na poszczególne zarzuty twierdząc, że jest to nieprawda. Analizowała same dokumenty, nie sprawdzając stanu faktycznego. Prokuratura natomiast po przesłuchaniach i moich wyjaśnieniach nie stwierdziła popełnienia czynu zabronionego.

“

Sprawa zakończyła się prokuratorskim umorzeniem z powodu braku czynu zabronionego

Elżbieta Sierzputowska dodaje, że w jej ocenie zarzuty były bezpodstawne. -Zostaliśmy przez to wszystko oczernieni. Sytuacja zepsuła dobry wizerunek nasz, jak i naszej instytucji, mojej pracy oraz naszych wspólnych osiągnięć jako ośrodka kultury. Nie rozumiem tych wszystkich zarzutów, które były nam postawione, gdyż corocznie zdawaliśmy sprawozdania finansowe, które były zatwierdzane przez Radę Gminy Augustów oraz wójta -wyjaśnia Sierzputowska.

Umorzenie spraw i przyszłość ośrodka kultury

Na temat umorzenia rozmawialiśmy z wójtem gminy Zbigniewem Buksińskim.

-Zostały złożone dwa zawiadomienia do prokuratury. Jedno złożyłem ja jako wójt, a drugie wystosował pan Andrzej Kowalewski z komisji rewizyjnej. Sprawa została umorzona. Działamy dalej. Działalność centrum kultury będzie nadal kontynuowana. Otrzymałem sygnały, że praca ośrodka kultury obecnie nieco spadła. Na pewno sprawa przysporzyła zamieszania i stresów. Myślę, że teraz sytuacja będzie lepsza -podkreśla wójt. -Przyglądamy się działalności centrum. Nie planujemy zmian w dyrekcji placówki. Na pewno będę chciał porozmawiać z panią dyrektorką o organizacji imprez w przyszłym roku. Brakuje imprez o charakterze patriotycznym i sportowym. W harmonogramie działania Centrum Kultury i Biblioteki Gminy Augustów w Żarnowie od kilku lat nie ma zbyt wielu nowych imprez, odbywają się cykliczne wydarzenia. Trzeba zwrócić baczniejszą uwagę na nowinki, by centrum tętniło życiem, było jeszcze bardziej dostępne dla mieszkańców, a imprezy odbywały się na wyższym poziomie.

Na nasze pytanie o to, czy komisja rewizyjna nie za szybko zareagowała powiadając prokuraturę, wójt powiedział, że sprawę należało wyjaśnić.

-Trudno powiedzieć. Były wątpliwości, czy procedury stosowane w centrum naruszają prawo. Prokuratura to wyjaśniła i dobrze, bo tkwilibyśmy w niepewności, czy dane działania były zgodne z prawem czy nie -dodał wójt. Warto podkreślić, że działalność żarnowskiego centrum kultury przez lata była bardzo dobrze oceniana przez mieszkańców gminy. Szkoda, by zaprzepaszczone tak cenne kulturalne inicjatywy, których organizowanie powinno

być wzorem dla innych wiejskich ośrodków kultury. Wiem co mówię, bo przez ponad 20 lat pracy uczestniczę w tych wydarzeniach.

Beata Perzanowska

Dożynki parafialne w Krasnymborze

W niedzielę, 08 września w Krasnymborze odbyły się dożynki parafialne, podczas których można było dobrze się bawić niezależnie od wieku czy grubości portfela.

Po zakończeniu mszy mieszkańcy okolicznych miejscowości zebrali się, aby wspólnie celebrować czas zakończenia zbioru zbóż. Podczas uroczystości można było skosztować regionalnych potraw z rozstawionych stoisk. Dodatkowo

młodzi mogli zaszaleć na dmuchanym zamku, pomalować sobie twarz lub zrobić wymyślną fryzurę.

Na scenie wystąpił zespół „SUMMER” z muzyką disco-polo, zespół wokalny „Sztabiniaki” oraz młodzieżowy zespół taneczny „Tańczące Emotki” ze Szkoły Podstawowej im. Sybiraków w Krasnymborze.

Cała uroczystość i dostępne podczas niej atrakcje były darmowe dla wszystkich.

Rafał Klim



STAROSTA SOKÓLSKI
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 8
16-100 Sokółka

OŚA-V.6740.7.9.2024

OBWIESZCZENIE STAROSTY SOKÓLSKIEGO
z dnia 20 września 2024 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 oraz art. 11c – ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. 2024r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. 2024 r., poz. 572) zawiadamiam, że na wniosek Zarządu Powiatu Sokólskiego, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 8, 16-100 Sokółka reprezentowanego przez pełnomocnika Grzegorza Pul Prezesa Zarządu Powiatowego Przedsiębiorstwa Drogowo - Budowlanego Sp. z o. o. z siedzibą przy ul. Torowej 12, 16-100 Sokółka z dnia 12 września 2024 r., zostało wszczęte postępowanie dotyczące zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: **Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1268B polegającej na budowie drogi pieszo-rowerowej w ramach zadania „Remont dróg powiatowych w Gminie Szudziałowo i Sokółka zniszczonych wskutek kryzysu na granicy Część 9. Budowa drogi dla pieszych i rowerów wzdłuż drogi powiatowej 1268B w Gminie Sokółka” z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.**

Wniosek o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dotyczy następujących nieruchomości:

- I. Działki objęte inwestycją stanowiące pas drogi powiatowej Nr 1268B:
Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_5 gmina Sokółka:
 - Obręb 0005 Bohoniki, działka o nr ewidencyjnym: 115;
 - Obręb 0034 Orłowicze, działka o nr ewidencyjnym: 961.
- II. Działki przewidziane do włączenia w pas drogi powiatowej Nr 1268B:
Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_5 gmina Sokółka:
 - Obręb 0005 Bohoniki – działki o nr ewidencyjnych: 30/3 (z podziału działki 30/1), 31/1 (z podziału działki 31), 32/9 (z podziału działki 32/7),
 - Obręb 0034 Orłowicze – działki o nr ewidencyjnych: 959/1 (z podziału działki 959), 496/1 (z podziału działki 496), 497/1 (z podziału działki 497), 498/11 (z podziału działki 498/4), 498/13 (z podziału działki 498/5), 498/15 (z podziału działki 498/8), 498/9 (z podziału działki 498/3), 960/1 (z podziału działki 960), 832/3 (z podziału działki 832/1), 834/1 (z podziału działki 834), 831/1 (z podziału działki 831), 822/1 (z podziału działki 822), 823/1 (z podziału działki 823), 824/1 (z podziału działki 824), 825/1 (z podziału działki 825), 826/1 (z podziału działki 826), 962/1 (z podziału działki 962), 816/1 (z podziału działki 816), 969/1 (z podziału działki 969), 817/1 (z podziału działki 817), 986/1 (z podziału działki 986), 777/2 (z podziału działki 777/1), 778/2 (z podziału działki 778/1).

Działki powstałe z podziału wskazane w pkt II (pogrubione numery), stają się własnością Powiatu Sokólskiego z dniem, gdy decyzja Starosty Sokólskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Postępowanie administracyjne w sprawie odszkodowania za nieruchomości przejęte pod pas drogowy prowadzone będzie w Wydziale Geodezji Katastru i Nieruchomości w Starostwie Powiatowym w Sokółce.

Zgodnie z art. 41 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniebana tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, które nastąpi w dniu 26 września 2024 r., poprzez obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Sokółce, Urzędzie Miejskim w Sokółce, w Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

W związku z tym zainteresowane strony mogą w Starostwie Powiatowym w Sokółce, ul. J. Piłsudskiego 8, pok. 5B, II piętro wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w terminie do 18 października 2024 r.

W Polsce pokonamy HPV? TAK! Dzięki szczepieniom w szkołach

Od września do szkół wprowadzono Powszechny program szczepień przeciw HPV. Realizuje on założenia i cele Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030 i można z całą pewnością sądzić, że redukuje ilość zakażeń wirusem do minimum. Eliminuje ryzyko rozwoju raka szyjki macicy, raka pochwy i sromu u kobiet, raka prącia u mężczyzn, raka odbytu, jamy ustnej, nosogardzieli, nasady języka i migdałków, okolic głowy i szyi u obu płci.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Augustowie wraz z wyznaczonymi koordynatorami Powszechnego programu szczepień przeciwko HPV w Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Augustowie usiedli do wspólnej dyskusji z wójtami gmin: Augustów, Bargłów Kościelny, Płaska, Sztabin i Nowinka oraz dyrektorami szkół podstawowych z powiatu augustowskiego. Wszystko po to, aby program szczepień w szkołach przebiegał pomyślnie i z jak największym sukcesem dla zdrowia dzieci. Dziękujemy za ambitne pochylenie się nad tak ważnym tematem dla przyszłości mieszkańców naszego powiatu.

Dlaczego szczepienie w szkołach? Pomysł ma na celu dotarcie do jak największej liczby dzieci mogących skorzystać z bezpłatnych szczepień, a rodzicom – ułatwienie drogi do zaszczepienia ich dziecka. Szczepienia będą realizowane na terenie szkół przez wybrany personel POZ – lekarza i pielęgniarkę, za pisemną zgodą rodziców.

Niezmiernie ważnym jest, że zaszczepić się powinni zarówno chłopcy jak i dziewczęta, w wieku 9 - 14 lat. Zadbamy tym samym o przyszłość nie tylko swoją, ale również przyszłych partnerów i kolejnych pokoleń.

Rolą Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Augustowie jest wsparcie merytoryczne dyrekcji szkół, grona pedagogicznego, ale również rodziców dzieci uczęszczających do szkół podstawowych. Tworzymy punkty informacyjno - edukacyjne podczas zebrań szkolnych, gdzie każdy rodzic, może rozwiązać wszelkie wątpliwości i uzyskać wiarygodne informacje.

Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Augustowie (PSSE) prowadzi szeroko zakrojone działania informacyjno - edukacyjne



dotyczące nowelizacji programu szczepień przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV), które możecie Państwo śledzić na bieżąco w naszych mediach społecznościowych: <https://www.facebook.com/PSSEwAugustowie/>. Przypominamy również, że zapewniamy stały dostęp do

materiałów informacyjnych na naszej stronie internetowej: <https://www.gov.pl/web/psse-augustow/szczepienia-przeciw-hpv>.

Drodzy rodzice – Zdrowie i przyszłość Waszych dzieci jest w Waszych rękach!

Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Augustowie

MODERNIZACJA Z ZACHOWANIEM ŻEGLARSKIEGO CHARAKTERU ARCHITEKTURY

MŁYŃSKA
26

ZAKOŃCZYŁ SIĘ REMONT SPÓŁDZIELCZEGO BLOKU PRZY ULICY MŁYŃSKIEJ 26 W AUGUSTOWIE. BUDYNEK MA SPECYFICZNĄ ARCHITEKTURĘ Z ELEMENTAMI NAWIAZUJĄCYMI DO ZNAJDUJĄCEJ SIĘ NIEDALEKO RZEKI NETTY I KANAŁU AUGUSTOWSKIEGO.

MAMY W PLANACH JESZCZE REMONT DWÓCH BUDYNKÓW, CZYLI MŁYŃSKĄ 28 I GĘSIĄ 2. LICZYMY, ŻE PRZY PRZYCHYLNOŚCI RADY NADZORCZEJ SPÓŁDZIELNI W CIĄGU DWÓCH NAJBLIŻSZYCH LAT UDA NAM SIĘ TO ZROBIĆ.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Augustowie zakończyła remont bloku przy ulicy Młyńskiej 26. Z tym obiektem łączy się ciekawostka, o której wie niewiele osób. -Ten blok jest jednym z pierwszych, który wybudowała Spółdzielnia Mieszkaniowa w Augustowie. Było to w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy spółdzielnia rozpoczęła swoją działalność. Projekt kompleksu budynków, czyli Młyńskiej 26, 28 i Gęsiej 2 był projektowany z myślą o nawiązaniu do marynistycznej historii Augustowa, tym bardziej że się znajdują niedaleko Kanału Augustowskiego i rzeki Netty. W swojej architekturze mają charakterystyczne nadbudówki na dachach wzorowane na jachtach czy statkach. Dodatkowo zastosowano okrągłe okna okrętowe tzw. bulaje - tłumaczy Tadeusz Maciejewski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie.

Remont wymagał nadzoru konserwatora zabytków
Prezes dodaje, że budynek nie był

aż w tak złym stanie, ale remont był konieczny ze względu na nowe normy dociepleniowe.

-Musieliśmy ten obiekt dostosować, ale też podjęliśmy decyzję o modernizacji, gdyż pojawiła się możliwość pozyskania środków finansowych na ten cel. Postanowiliśmy tę szansę wykorzystać. Mamy w planach jeszcze remont dwóch budynków,

czyli Młyńską 28 i Gęsią 2. Liczymy, że przy przychylności rady nadzorczej spółdzielni w ciągu dwóch najbliższych lat uda nam się to zrobić. Warto wspomnieć, że remonty tych bloków wymagają zgody, akceptacji i kontroli Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku. Pieczę nad modernizacją bloku przy Młyńskiej 26 sprawował konserwator, by całość prac była zgodna z pierwotnym

założeniem projektu. Obiekt został wyremontowany i unowocześniony. Wykonaliśmy ładne, niklowane balustrady, które zostały odtworzone według pierwotnego projektu. Te elementy nawiązują do zabezpieczeń używanych na jachtach morskich. Przebudowaliśmy wejścia do klatek



schodowych ze względu na ich zły stan techniczny. Na zewnątrz zamontowaliśmy skrzynki pocztowe, dzięki czemu wrzucanie poczty czy ulotek nie przeszkadza mieszkańcom. Zadbamy też o zagospodarowanie terenu wokół budynku i ustawimy stojaki do rowerów - dodaje Tadeusz Maciejewski.

Efekty remontu można obejrzeć na żywo. Zachęcamy do bacznej przyjrzenia się architekturze tych bloków. Zapraszamy do obejrzenia filmu na naszej stronie dziennikpowiatowy.pl oraz kanale YouTube Dziennik Powiatowy.

Beata Perzanowska

Pomoc z Augustowa dotarła do powodzian na południu Polski

TEGOROCZNA POWÓDŹ W POŁUDNIOWEJ POLSCE SWOIM ROZMIAREM JEST WIĘKSZA NIŻ TZW. POWÓDŹ TYSIĄCLECIA Z 1997 ROKU. STRATY SĄ OGROMNE. MIESZKAŃCY ZALANYCH TERENÓW POTRZEBUJĄ NATYCHMIASTOWEJ POMOCY. OSP AUGUSTÓW -LIPOWIEC ZORGANIZOWAŁO ZBIÓRKĘ, JEJ EFEKT PRZERÓSŁ NAJŚMIELSZE OCZEKIWANIA.

Mieszkańcy naszego regionu wykazali się ogromnym sercem i empatią. Dzięki inicjatywie Ochotniczej Straży Pożarnej Augustów -Lipowiec w ciągu dosłownie kilku dni udało się zebrać mnóstwo dóbr niezbędnych dla tych, którzy ucierpieli w powodzi na południu Polski. W sumie do terenów zalanych wodą pojechało dziewięć busów po brzegi wypełnionych wodą, żywnością, środkami czystości, chemią gospodarczą sprzętem do sprzątania, ubraniami ochronnymi, bateriami, latarkami, oczyszczaczami powietrza, wentylatorami czy agregatami prądotwórczymi. Jak informują druhowie z OSP Augustów -Lipowiec zbiórka była konsultowana ze strażakami OSP z remiz z Kotliny Kłodzkiej. Tak więc do powodzian z Kotliny Kłodzkiej, a dokładnie do Oldrzychowic i Stronia Śląskiego, trafiły rzeczy najbardziej potrzebne. „Nasz post z apelem o pomoc został udostępniony niemal 2.000 razy, a druh Szymon od niedzieli do czwartku odebrał około 300 telefonów od mieszkańców naszego miasta i regionu, ale także okolic - z powiatu suwalskiego, sejneńskiego, elckiego i jeden telefon z Litwy” -napisali w mediach społecznościowych druhowie z OSP Augustów -Lipowiec.

Mieszkańcy Augustowa i regionu wsparli zbiórkę – wielka akcja pomocy powodzianom

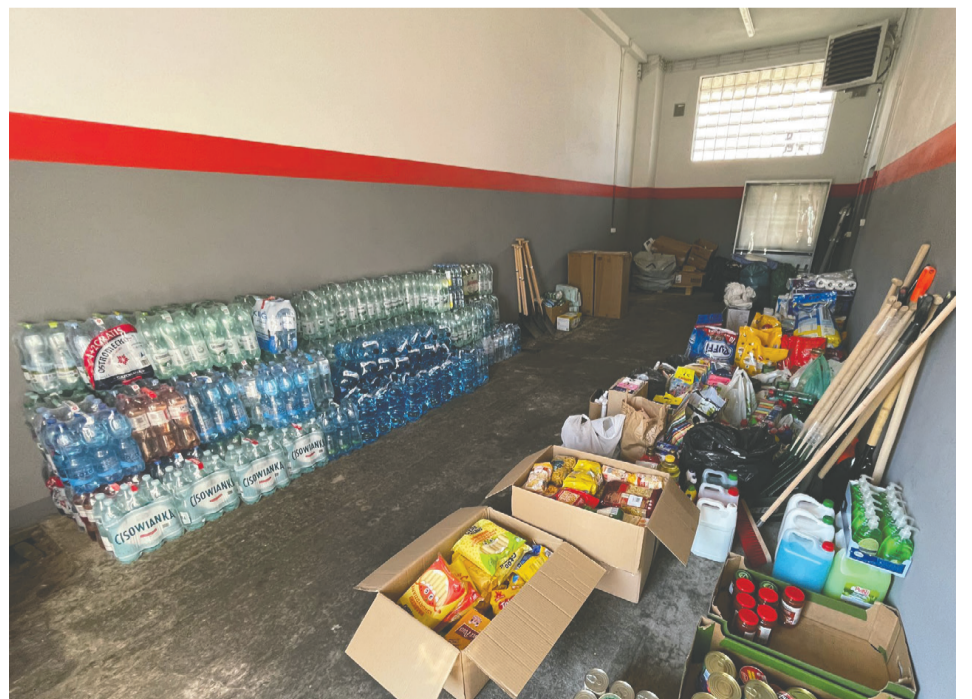
W pomoc powodzianom zaangażowało się wielu mieszkańców Augustowa, Sejn i Augustowa jak i szereg różnego rodzaju firm, szkół i instytucji z powiatów augustowskiego, suwalskiego i sejneńskiego. -Na augustowian, ale także mieszkańców naszego regionu,

zawsze można liczyć. Już po raz kolejny wykazali się empatią i wielkim sercem. Uwodnili to podczas niesienia pomocy dla strażaków z okolic Biebrzy, gdzie doszło parę lat temu do ogromnego pożaru Biebrzańskie Parku Narodowego oraz wtedy, kiedy wybuchła wojna na Ukrainie -podkreśla Zbysław Kurczyński, prezes OSP Augustów -Lipowiec. -Dziękuję wszystkim, którzy wsparli naszą akcję dla powodzian.

Mała bohaterka z wielkim sercem –wzruszająca historia Amelki podczas zbiórki OSP Augustów-Lipowiec

Ochotnicy z OSP Augustów -Lipowiec podzielili się z nami ciekawą i wzruszającą historią związaną ze zbiórką. W punkcie zbiórki na Tartacznej 27 pojawili się rodzice z małą, kilkuletnią dziewczynką, która poprosiła druhów o przekazanie „misiaka przytulaka” dziewczynce z zalanego terenu. -To był bardzo wzruszający moment. Dziewczynka poprosiła o przekazanie swojego pluszaka dziewczynce potrzebującej pomocy. Zaapelowaliśmy potem do jej rodziców, żeby z nami się skontaktowali i przyjechali z córeczką ponownie do nas. Amelka za swój dar otrzymała od nas Misiaka Strażaka -informuje Zbysław Kurczyński. Zebrane dary trafiły do powodzian w piątek, 20 września, a zbiórka odbywała się w dniach 16-19 września. Darów było tak dużo, że w ich pakowaniu strażakom pomagali mieszkańcy.

**Beata Perzanowska
Fot. OSP Augustów -Lipowiec**



Kanał Bystry zarasta jak dżungla

OTRZYMALIŚMY OD CZYTELNIKÓW INFORMACJE, ŻE KANAŁ BYSTRY W AUGUSTOWIE JEST ZAROŚNIĘTY. SPRAWDZILIŚMY TO ZGŁOSZENIE I SYTUACJA ISTOTNIE MOŻE BUDZIĆ TRWOGĘ. NIECKA KANAŁU W NIEKTÓRYCH MIEJSCACH PRZYPOMINA DŻUNGLE. BUJNA ROŚLINNOŚĆ RZĄDZI DZIŚ TYM MIEJSCEM, UTRUDNIAJĄC ŻEGLUGĘ, PŁYWANIE ŁODZIĄ BĄDŹ KAJAKAMI. CO NAJGORSZE, NIE JEST TO NOWA RZECZYWISTOŚĆ. NA ODCINKU PRZY JAZIE I W POBLIŻU KOŚCIOŁA PW. MIŁOSIĘRZDZIA BOŻEGO WIDOK JEST SPEKTAKULARNY.

Nasuwają się pytania, kto odpowiada za to, że w mieście turystycznym i uzdrowiskowym, które ciągle chciałoby być tytułowane letnią stolicą Polski, doszło do tak dramatycznych zaniedbań? Na pewno znalazłyby się osoby uważające, że należy zgłosić się z tą sprawą do siedziby Wód Polskich. Przyjmując tę narrację nie możemy jednak zapominać, że Augustów ma gospodarza i burmistrz powinien stanąć na głowie, by w końcu ten problem rozwiązać. Wymaga to aktywnej korespondencji, prowadzenia zaawansowanych rozmów, jeżdżenia do ośrodków centralnych.

Na pewno nie można usprawiedliwić tej sytuacji tym, że nie należy ona do kompetencji miasta. O kłopotach części lokalnych akwenów w ostatnich latach wielokrotnie mówił Dariusz Szkiładź.

Kanałem Bystrym rządzi przyroda

Niestety szlak wodny ciągnący się poprzez Augustów podlega bardzo szybkiemu procesowi eutrofizacji. Zarastające trzciniowiskiem jeziora ograniczają turystom i mieszkańcom

dostęp do wód, a niekoszona roślinność wodna i nanoszony wraz z nurtem muł spłyca akweny. Ktoś mógłby powiedzieć, że utrzymanie właściwego porządku na zbiornikach wodnych nie należy do zadań miasta,

lecz do Wód Polskich. Ciekaw jestem, ile pism w wymienionych tematach skierował burmistrz Augustowa, jako gospodarz miasta, do Wód Polskich i jakie inicjatywy podjęła w tej sprawie rządząca ekipa? -jest to jedna z opinii Dariusza Szkiładzia z ostatnich lat.

Nieskuteczne interwencje i wnioski

Temat zaniedbanego Kanału Bystrego od dawna monitoruje prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Augustowskiej. Marian Dyczewski jest zbulwersowany zarosniętym kanałem, ale niepokoi go też to, iż kierowane przez niego pisma w tej sprawie nie przyniosły efektu. Zdaniem prezesa TMZA stawia to w negatywnym świetle miasto turystyczne, ale może wpływać również na bezpieczeństwo mieszkańców i ryzyko podtopienia.

Bartosz Lipiński



Augustów ma gospodarza i burmistrz powinien stanąć na głowie, by w końcu ten problem rozwiązać



Zarastające trzciniowiskiem jeziora ograniczają turystom i mieszkańcom dostęp do wód, a niekoszona roślinność wodna i nanoszony wraz z nurtem muł spłyca akweny.

Dziennik Powiatowy

Lipsk
Płaska
Sztabin
Bargłów
Nowinka
Augustów

Kolejna wygrana Przeglądu Powiatowego – sąd prawomocnie oddalił wniosek zastępcy burmistrza

SĄD REJONOWY W AUGUSTOWIE ODDALIŁ WNIOSEK FILIPA CHODKIEWICZA, ZASTĘPCY BURMISTRZA MIASTA, O KOLEJNE SPROSTOWANIE PUBLIKACJI W PRZEGLĄDZIE POWIATOWYM. NASZA NIEZALEŻNA GAZETA OD LAT ZMAGA SIĘ Z SERIĄ POZWÓW OD LOKALNYCH WŁADZ, PRÓBUJĄCYCH OGRANICZYĆ PRASOWĄ KRYTYKĘ I WOLNOŚĆ SŁOWA.

Filip Chodkiewicz żądał od redakcji Przeglądu Powiatowego kolejnego sprostowania informacji publikowanych na naszych łamach. Sąd Rejonowy w Augustowie oddalił wniosek zastępcy burmistrza. Wyrok jest prawomocny. Przypomnijmy, że władze miasta Augustowa od lat pozywają nas, czyli jedyną niezależną gazetę lokalną w Augustowie, z byle powodu. Obecnie toczy się kilka procesów sądowych w różnych sądach, w różnych miastach. Warto dodać, że w 2020 roku nasz tygodnik pozwało sześcioro radnym miejskich związanych z ugrupowaniem Nasze Miasto i PiS. Procesy zakończyły się wygranymi Przeglądu Powiatowego. Niestety, to smutne, że władza nie jest otwarta na prasową krytykę i nagminnie w

stosunku do naszych mediów stosuje tzw. slapping. Slappy to nie innego jak pozwy za pieniądze publiczne kierowane przeciwko niezależnym dziennikarzom, społecznikom, mające na celu uprzykrzenie im życia i spowodowanie efektu mrożącego. Według informacji uzyskanych od stowarzyszeń wydawców, żaden polski lokalny wydawca nie ma tyle spraw, co my. Jest to swoisty rekord Polski. Podkreślić należy, że jak dotąd nie zapadł ani jeden niekorzystny wyrok przeciw redakcji. Nie przeszkadza to władzom miejskim kierować do sądów kolejnych pozwów. Mieszkańcy Augustowa z całą pewnością chętnie to finansują. Kto bogatemu zabroni?

Beata Perzanowska





Święto Jesieni w Żarnowie

Konkursy na największe plony i kulinarne rywalizacje kół gospodyń wiejskich

W NIEDZIELĘ, 15 WRZEŚNIA W CENTRUM KULTURY I BIBLIOTEKI GMINY AUGUSTÓW W ŻARNOWIE ODBYŁO SIĘ ŚWIĘTO JESIENI. IMPREZA BYŁA OKAZJĄ DO KONKURSU NA NAJCIEKAWSZE, NAJWIĘKSZE I NAJZIWNIEJSZE PLONY ORAZ KULINARNEJ RYWALIZACJI KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH.

W konkursie na oryginalne w kształcie i wielkości plony wzięło udział 27 osób. Wśród nich znalazły się ciekawe w kształcie, ogromne dynie, cukinie, buraki, rzepa, ziemniaki marchewki, a nawet arbuzy. Nowością tegorocznego Święta Jesieni w Żarnowie był przepyszny konkurs na potrawę z ziemniaków. W szranki stanęły gospodynie z pięciu kół gospodyń wiejskich. I tak ziemniaki faszeryowane przygotowały panie z KGW Ponizie. -Proste danie, ale pożywne. Wystarczą ziemniaki i boczek. Wszystko do pieca i danie gotowe. I oczywiście do tego ulubione przyprawy -mówi Bożena Siemiaszko. Natomiast KGW „Neckie Trio” z Netty przygotowało babkę ziemniaczaną z czosnkiem niedźwiedzim i dziczyzną. -Nasze autorskie danie jest bardzo czasochłonne, ponieważ mięso z dzika piekliśmy całą noc. Dużo pracy i czasu trzeba było włożyć w przygotowanie sosu. Nasza babka ma różne dodatki, których na co dzień do tej potrawy się nie dodaje -mówi Anna Smoleńska z KGW „Neckie Trio”. Z kolei KGW „Mirabelki” z Kolnicy upichciło danie o interesującej nazwie „cielaczki na łące”. Jak zdradza nam Ewa Bondziul, jest to potrawa, którą robiło się w jej domu, ale lekko ją zmodyfikowano. -Są to pierogi z mąki wieloziarnistej z ziemniaczanym farszem z surowych ziemniaków ze skwareczkami, polane zasmażką z cebulką. Do tego zrobiliśmy sos szczypiorkowy. To danie w domu nazywaliśmy cielaczkami, bo było idealne pod mleko -zdradza Ewa Bondziul. Koło „Zalewianka” z Janówki postawiło na placki ziemniaczane, ale nie takie jakie znamy. -Wymyśliłyśmy i przygotowałyśmy „zalewiański zawijaniec”, czyli zawinięty placek ziemniaczany, smażony na głębokim oleju z farszem. Farsz zrobiliśmy z żółtego sera i z kurczaka. Do tego natka pietruszki -informuje Judyta Klekotko. Koło Gospodyń Wiejskich z Rutek postawiło na tradycyjne kartacze. Wszystkie potrawy były wyśmienite, co zresztą potwierdziło jury i przyznało wszystkim koleom gospodyń pierwszą nagrodę. Przydatne każdej gospodyni podarunki wręczała Elżbieta Sierzputowska, dyrektorka Centrum Kultury i Biblioteki Gminy Augustów w Żarnowie, które było organizatorem imprezy. Poczęstunek na Święto Jesieni przygotowało KGW „Zalewianka”.

Beata Perzanowska



Zmiany w Podlaskim Okręgowym Związku Bokserkim

8 WRZEŚNIA W ŁOMŻY ODBYŁ SIĘ KONGRES SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZY PODLASKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO. WYBRANO NOWY ZARZĄD NA KOLEJNE LATA.

Prezesem został Tomasz Potapczyk, trener UKS Boxing Sokółka, a Piotr Rułkowski, właściciel i trener Sztormu Augustów, objął stanowisko Przewodniczącego Wydziału Młodzieży. Jego zadaniem będzie rozwój młodych talentów i promowanie boksu wśród najmłodszych. Rułkowski od lat prowadzi klub w Augustowie, gdzie z sukcesami trenuje młodych bokserów. Podczas spotkania zaprezentowano plany dotyczące rozwoju boksu w regionie. Zarząd chce skupić się na współpracy z młodzieżą, organizacji wydarzeń sportowych oraz promocji boksu jako dyscypliny olimpijskiej.

Rafał Klim



OPAŁ KLASY PREMIUM

ATRAKCYJNE CENY
DOWÓZ DO KLIENTA

POLSKI WĘGIEL
PELLET
PIASEK, ŻWIR
ZIEMIA OGRODOWA
GRYSY DEKORACYJNE
KOSTKA BRUKOWA

ul. Dworska 6, Augustów
☎ 510 404 045

DEMEX
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE

ul. Wypusty 66, Augustów
tel. 87 643 2666, 643 1703

BADANIA TECHNICZNE

SERWIS KLIMATYZACJI

Zapraszamy od 7⁰⁰ do 20⁰⁰ (pn. - pt.) 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (sob.)

Dziennik Powiatowy
PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy
PORTAL AUGUSTOWSKI

WYSZUKAJ TVS
W SWOIM TELEWIZORZE

T V S

DVB-T2

Telewizja TVS
 Telewizja_TV S
 TVS Rozrywka
 tvs.pl



Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 - 18.00
Tel. 87 643 51 27

Dziennik Powiatowy
 Lipsk
 Płaska
 Sztabin
 Bargłów
 Nowinka
 Augustów

Dziennik Powiatowy
 Lipsk
 Płaska
 Sztabin
 Bargłów
 Nowinka
 Augustów



Dożynki Gminne w Żarnowie – Święto Plonów w gminie Augustów

ROLNICY Z GMINY AUGUSTÓW W NIEDZIELE, 25 SIERPNI OBCHODZILI ŚWIĘTO PŁONÓW. PODCZAS DOŻYNEK GMINNYCH W ŻARNOWIE ZORGANIZOWANYCH PRZEZ ŻARNOWSKIE CENTRUM KULTURY I BIBLIOTEKI GMINY AUGUSTÓW MIAŁO MIEJSCE DZIELENIE SIĘ CHLEBEM. NIE ZABRAKŁO TEŻ WYSTĘPÓW ARTYSTYCZNYCH.

Dożynki Gminne rozpoczęły się mszą świętą w kościele pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Żarnowie. Nabożeństwo dziękczynne sprawowali ks. proboszcz Dariusz Dręzek i ks. Wacław Iżbicki, duszpasterz rolników Diecezji Elckiej. Po nabożeństwie korowód dożynkowy poprowadziła Orkiestra Dęta OSP w Sejnach pod batutą kapelmistrza Józefa Żukowskiego. Uroczystości dożynkowe rozpoczął Zbigniew Buksiński, wójt Gminy Augustów oraz starostowie dożynek, rolnicy Paweł i Monika Krupińscy z Żarnowa Drugiego.

Konkurs na najpiękniejsze wieńce dożynkowe i żniwne

W trakcie imprezy rozstrzygnięto konkurs na wieńce dożynkowe i wiązanek żniwne. Komisja konkursowa w składzie Wiesława Jasińska (prezes Koła Gospodyń Wiejskich w Szczepurze), Katarzyna Cwalińska (zastępca prezesa Koła Gospodyń Wiejskich w Szczepurze), Krystyna Kacprzyk (twórczyni w wiciu wieńców) i Marika Jurewicz (florystka oraz inspektor do spraw kultury Osiedlowego Domu Kultury w Augustowie) oceniła prace i przyznała nagrody.

Wyniki konkursu:

Wieńce tradycyjne
I miejsce - Sołectwo Netta Pierwsza,

Netta Druga, Netta Folwark
II miejsce - Sołectwo KGW Rutki
III miejsce Sołectwo Jeziorki
III miejsce Sołectwo Żarnowo Pierwsze
IV miejsce Sołectwo Ponizie
Wieńce nowoczesne
I miejsce Żarnowo Trzecie
Równianki i wiązanek żniwne
I miejsce Sołectwo Turówka
II miejsce Sołectwo Żarnowo Drugie
III miejsce Teodozja Gudanowska - Żarnowo Trzecie

Artystyczne występy i atrakcje na scenie

Tegoroczne Dożynki Gminne uświetniły występy zespołów -Orkiestry Dętej OSP w Sejnach, zespołu „Teraz My” KGW w Rudnie ze Śląska, Zespołu Tańca Ludowego „Bystry” z Augustowa, Zespołu Wielczanie z Wieliczek, zespołu muzycznego „Kormorany” i „Blue Band”. Podczas dożynek można było obejrzeć stoiska twórców regionalnych, Kół Gospodyń Wiejskich oraz instytucji i firm działających na rzecz rolnictwa.

Organizatorami imprezy byli Urząd Gminy Augustów, Centrum Kultury i Biblioteka Gminy Augustów w Żarnowie, a partnerami Parafia pw. Narodzenia NMP w Żarnowie i OSP Netta Druga.

Beata Perzanowska



Augustowski Teatr Tańca

DOŁĄCZ DO MAGICZNEGO ŚWIATA TAŃCA.
ROZMOWA Z KATHARINĄ KOCHANOWSKĄ

Trwa nabór do Augustowskiego Teatru Tańca, w którym pełnisz rolę reżyserki i choreografki, ale z tego co wiem sama także występowałaś na scenie.

-Zgadza się, przez rok pracowałam dla Gdańskiego Teatru "Pinezka", który prowadzi znany lalkarz i tancerz Przemysław Grządziela. Spędziłam także 12 miesięcy w Warszawskim Teatrze Tańca Jazzgot, lecz najdłużej, bo około dziewięć lat występowałam w Elckim Teatrze Tańca, który po latach zatrudnił mnie jako instruktorkę.

Dlatego na moich zajęciach uczymy się podstaw różnorodnych form tańca. Dominujący jest taniec jazzowy i nowoczesny. Tak naprawdę wszystko zależy od tematu spektaklu, który przygotowujemy. Obecnie tańczymy punjabi, bollywood oraz belly dance, gdyż szykujemy się do spektaklu w klimacie hinduskim. Zanim stworzę spektakl, który dotyka innych kultur, lubię najpierw o nich poczytać oraz doświadczyć, dlatego przed "Plemieniem" wyleciałam do Afryki, a rok temu odwiedziłam Indie.

Augustowski Teatr Tańca istnieje już sporo lat. Przypomnij, ile? Wiem, że na koncie ma też spore sukcesy.

-Pierwszy mój autorski spektakl miał premierę 17 marca 2014 r. Nosił tytuł "Dzieci chciwości". To były moje początki. Rok później wystawiłam "Prawie jak Musical", w którym główną tancerką i wokalistką była znana dziś Martyna Tober. Następnie powstało „Widzenie Jana” oraz „Oswoić własne demony”. Ostatnim spektaklem było „Plemię” i myślę, że to ono będzie najbardziej kojarzone przez mieszkańców Augustowa. A to dlatego, że graliśmy go stosunkowo niedawno, około dwa lata temu.

Przybliż osobom, które zechciałyby zapisać się do twojego teatru, jakich dokładnie form tańca uczysz.

-Tancerz teatralny powinien być wszechstronny. Na studiach w Kieleckim Teatrze Tańca uczono mnie podstaw z każdej dziedziny tanecznej, następnie wybierało się specjalizację z jednego stylu, a na dyplomie należało wystawić własną sztukę teatralną.

Jeżeli masz w sobie ciekawość, chęci, lubisz tańczyć i chciałabyś/chciałbyś dołączyć, ale obawiasz się pewnych rzeczy, bardzo Cię proszę nie rezygnuj. Nie rób tego sobie samemu. Nie porzucaj swoich marzeń ze względu na strach. Odważ się i przyjdź, a my Cię przyjmimy jak starego dobrego przyjaciela.

Przez rok pracowałam dla Gdańskiego Teatru "Pinezka", który prowadzi znany lalkarz i tancerz Przemysław Grządziela. Spędziłam także 12 miesięcy w Warszawskim Teatrze Tańca Jazzgot, lecz najdłużej, bo około dziewięć lat występowałam w Elckim Teatrze Tańca, który po latach zatrudnił mnie jako instruktorkę.

Dlatego na moich zajęciach uczymy się podstaw różnorodnych form tańca. Dominujący jest taniec jazzowy i nowoczesny. Tak naprawdę wszystko zależy od tematu spektaklu, który przygotowujemy. Obecnie tańczymy punjabi, bollywood oraz belly dance, gdyż szykujemy się do spektaklu w klimacie hinduskim. Zanim stworzę spektakl, który dotyka innych kultur, lubię najpierw o nich poczytać oraz doświadczyć, dlatego przed "Plemieniem" wyleciałam do Afryki, a rok temu odwiedziłam Indie.

Jakie są zasady zapisu i uczestnictwa w zajęciach?

-Zajęcia odbywają na ul. Żabiej w poniedziałki i środy o godz. 18.00 i trwają 1,5 godziny. Aby do nas dołączyć wystarczy zadzwonić pod nr 515 036 133 lub napisać do nas na fb ATT-Augustowski Teatr Tańca.

Kto może zapisać się do Teatru?

-Zapraszamy osoby dorosłe oraz młodzież od około 14 roku życia. Zapraszamy też mężczyzn, gdyż Panów jest w zespole nieco mniej niż Pań. Doświadczenie taneczne jest mile widziane, lecz nie jest wymagane. Uważam, że każdy kto ma w sobie



chęci i zamiłowanie do tańca, może szybko przyswoić podstawy. A z pewnością dla każdego znajdę fajną rolę. Dostosowaną do jego możliwości.

Czy jest coś, co chciałabyś na koniec dodać? Może coś przekazać potencjalnym tancerzom ATT?

-Wiem, że często powstrzymuje ludzi myśl typu: pewnie się nie nadaję, ten zespół już się zna, ja nikogo nie znam, będę odstawać od grupy, to nie na moje lata. Jeżeli masz w sobie ciekawość, chęci, lubisz tańczyć i chciałabyś/chciałbyś dołączyć, ale obawiasz się pewnych rzeczy, bardzo Cię proszę nie

rezygnuj. Nie rób tego sobie samemu. Nie porzucaj swoich marzeń ze względu na strach. Odważ się i przyjdź, a my Cię przyjmimy jak starego dobrego przyjaciela. Uwier mi, doskonale znamy te uczucie i te myśli, dlatego tym bardziej otrzymasz od nas akceptację i wsparcie zamiast oceny. Teatr to niezwykle bardzo przyjemny, magiczny, radosny świat, do którego serdecznie Was zapraszam. Jesteśmy w trakcie przygotowań do hinduskiego spektaklu dołącz do nas i weź w nim udział.

Rozm. Beata Perzanowska



“

Odważ się i przyjdź, a my Cię przyjmimy jak starego dobrego przyjaciela. Otrzymasz od nas akceptację i wsparcie zamiast oceny. Teatr to niezwykle bardzo przyjemny, magiczny, radosny świat, do którego serdecznie Cię zapraszam.